

JÓZEF SZEWCZYK

ur. 1924; Wojciechów



Miejsce i czas wydarzeń	Wojciechów, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Pożar Lublina - 298 rocznica ocalenia miasta z wielkiego pożaru, powołanie do wojska, szkolenia wojskowe, walki, przejście do cywila, pomnik żołnierzy w Wojciechowie

W 1944 roku zostałem powołany do wojska

Urodziłem się 30 marca 1924 roku w Wojciechowie. I zamieszkały w Wojciechowie, z rodzicami. W [19]44 roku zostałem powołany do wojska. Spod Pomnika Kościuszki w Wojciechowie przewieźli nas na Majdanek, na czwarte pole. Z czwartego pola, po tygodniu czasu, zostałem przydzielony do 7 Dywizji 38 Pułk Artylerii Lekkiej. Po przeszkoleniu w Krasnymstawie, pułk się zawiązał. Dowódcą II Armii był Świerczewski. Przemarszśmy zrobili do lasu, do Borki las. A później z Borki las do Kąkolewnicy. Ja dostałem się do Kąkolewnicy i przydzielono mnie do Szkoły Oficerskiej numer 2. Tam ukończyłem kurs. W ziemiankach, w lesie, ćwiczeniaśmy robili. Po pewnym czasie, po przeszkoleniu, zostaliśmy w Łodzi na ulicy Piotrkowskiej, zgrupowano nas wszystkich do wagonów kolejowych, no i wyjechaliśmy na front. Brałem udział w walkach: Odra, Nysa Łużycka, Budziszyn, Drezno, aż pod Pragę czeską. Spotkaliśmy się z Amerykanami, później salwy tam z dział, później kapitulacja Niemiec nastąpiła - dziewiątego maja [19]45 roku. Po wyzwoleniu nie zostałem zwolniony do cywila, tylko przydzielili mnie koło jedenastej, oddział Kłodzko, dwieście trzydziestej czwartej strażnicy. Tam służyłem do [19]47 roku. W [19]47 roku zostałem zwolniony do cywila. W cywilu założyliśmy Gminne Koło Kombatantów w Wojciechowie. No i zebrania odbywały się co kwartał. Taki kamieniarz był, co robił rzeźby, piaskowiec miał. Taki ładny piaskowiec był. Mówię, zapłacę ile trza będzie i zrobimy pomnik za żołnierzy poległych w II wojnie światowej. No to wtedy ten kamień podałem i przyjechał taki Duszczenko z Bełżyc, kamieniarz, i wziął, i wyrzeźbił, i zrobiliśmy, postanowiliśmy pomnik. W Wojciechowie jest pomnik żołnierzy, którzy walczyli w II Armii Wojska Polskiego. Nazwiska są ich, wszystko jest. Orobiliśmy się, mordowaliśmy się, aleśmy posprzątałi, bo tam nawet chaszczce rosły. Ale oczyściliśmy ładnie, ogrodziliśmy i jest teraz pamiątka, pomnik stoi, poległych żołnierzy.

Data i miejsce nagrania	2017-08-03, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"